

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

ś.†p.

Jan Fryczyński,

b. urzędnik Magistratu Wileńskiego,

opatrzone SS. Sakramentami po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 22 czerwca 1919 r. w Warszawie w szpitalu św. Stanisława w wieku lat 38. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, dn. 5 lipca o godz. 8-ej rano w kościele Dominikańskim. O czym zawiadamiają kolegów i znajomych
Żona, dzieci i rodzina.

Dziś, d. 3 bm. o g. 6^{1/2} w. odbędzie się
**ogólne zebranie
członków kooperatywy**
przy Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych.
S-to Jańska N 21.

Cena ogłoszeń: Na 4 str. za wiersz jednoszpaltowy petitu—**2 mk.**, przed tekstem i nekrologi na 1 str. wiersz — **3 mk.**

**Kupujmy
Polską Pożyczkę
Państwową.**

Kupujcie Losy Loterji na Inwalidów Wojennych. Wygranych 4 miliony, 462 tys. marek. Główna wygrana 350 tysięcy mk.
Cena losu 23 marek, 1/2 losu 14 marek, 1/4 — 7 marek. Ciągnięcie 1-ej klasy 10-go i 12-go lipca b. r. Losy są do nabycia: w księgarni J. Zawadzkiego, w składzie «Zyrardowski» i u p. J. Krzyżanowskiego (Bank Handlowy).

Zwycięska kontrofensywa.

Brody i Brzeżany zdobyte. — Nowych 1,000 jeńców. — Ukraińcy uciekają w płochu.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 30 czerwca.

FRONT GALICYJSKO-WOŁYŃSKI.

W obecności wódza naczelnego na froncie kontrofensywa nasza rozwija się w dalszym ciągu bardzo pomyślnie. Nieprzyjaciel zaszkodzony naszym potężnym natarciem, cofa się wszędzie, stawiając mniej zacięty opór niż w pierwszym dniu. Zajęte zostały Brody, Pińsk, Pomorzany i Brzeżany. Wzięliśmy dnia wczorajszego do 1,000 jeńców, zdobyto również wiele broni i amunicji. Na Wołyniu bez zmiany.

FRONT POLESKI:

Bolszewicy rozpoczęli dnia 29 czerwca silne ataki na całym froncie poleskim, szczególnie silnie atakowane były Łogiszyn i Waliszcz. Ataki wszędzie z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela odparto.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Ataki bolszewickie na Sakowiczyną i na odcinku Ignalino-Dawgieliszki wspierane artylerią i pociągami pancernymi odparto.

Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

W ostatniej chwili dowiadujemy się nieoficjalnie, że nasze wojska zajęły **Wilejkę** (powiatową) i **Mołodoczno**.

FRONT POZNAŃSKI POŁNOČNY.

Na odcinku kujawskim i pod Zamościem zwykły ogień artylerji na nasze pozycje. W centrum frontu ożywiona działalność patroli niemieckich. Odparto je pod Jaktorowskiemi Hubami, Sypalawem, Ofelją i Trzema Domami.

FRONT ZACHODNI.

Artylerja niemiecka ostrzeliwała Kasczor, Pawłowice, Wydartowe i Sowiny. Zresztą bez zmiany.

FRONT POŁUDNIOWY:

Pod Kawczem, Zmysłoną, Parzynowską, Turzem i Rzetnią ogień działowy na nasze pozycje. Na odcinku rawickim drobne natarzki.

Szef sztabu generał podporucznik **Wroczyński.**

LWCW (KP.) Wedle zupełnie pewnych wiadomości, które tu nadeszły, **cały front ukraiński został przez wojsko polskie poprzelamany i rozbity. Nieprzyjaciel ucieka w płochu, zostawiając w rękach ścigających go oddziałów jeńców i materiały wojenny.**

Duch się budzi.

Znamienym objawem doby obecnej jest żywiołowe, rzec można, zbudzenie się ducha, zbudzenie świadomości wśród warstw, tak zwanych, najszerszych—miejskich zarówno jak i wiejskich. Doniedawna życie społecz-

ne, życie narodowe w naszym kraju opierało się wyłącznie na inteligencji miejskiej oraz samodzielną i średnią samodzielną klasie ziemiańskiej. Lud, systematycznie przez rządy carskie trzymany w ciemności i nieświadomości wegetował, jak gdyby jakimś życiem roślinianem.

Nawet wielka wojna nie zdołała go wyrwać z wiekowego letargu, najwyżej obchodziły go kwestje materialne, ściśle osobiste: bolał nad rek wizycjami, przeklinał rabusiów niemieckich i... odpowiedziało z dnia na dzień podnosił ceny; pieniądze nie liczył, lecz wazył, biedząc się jedynie, jakie są najpewniejsze—carskie, niemieckie, czy Ober-Osty i jak je najlepiej przechowywać.

Przełom nastąpił w czasach ostatnich. Jeszcze przyście bolszewików lud wiejski przyjął dość obojętnie, w miastach robotnicy gdzieś niegdzie nawet żyć wzięli. Dopiero rządy bolszewickie otworzyły mu ciężką okry. Brutalnie przez uczniów Lejby-Bronsztejn Trockiego zranione i sponiewierane uczucia najświętsze naszego ludu—uczucia religijne—w znacznym stopniu do tego się przyczyniły.

Podczas gdy część naszej inteligencji ratowała się ucieczką (czego jej zresztą bynajmniej za złe nie bierzemy) gdy pozostali, bądź w całkowitej pograżyli się apatii, bądź też, co znacznie gorsze, co wyrost haniebne—sumienia swe, siły i zdolności zaprzękali bolszewikom za kierunki—śród ludu poczyna coraz wyraźniej tlić zarzewie oporu, które niekiedy, jak podczas znanych wypadków w kościele św. Kazimierza, bucha ogniem jawnego buntu.

Przyście wojsk polskich, tak entuzjastycznie witanych przez masy ludowe, dokonało reszty, uświadomiło przedewszystkiem lud nasz pod względem narodowościowym. Dziś już nie znajdziemy prawie wieśniaka, który zapytany o narodowość odpowie: «ja tutejszy» albo «ja katolik»; piszący te słowa nlejednokrotnie robił w tym kierunku próby, niekiedy nawet podpowiadał, stawiając pytanie w takiej naprzykład formie: «jakiej jesteście narodowości? czy katolika—na co stale otrzymywał dobitną odpowiedź: «tak jest, Polak—katolik.»

Nieliczone wiece po wsiach, gminach i miasteczkach, uchwały i adresy do rządu polskiego i sejmu pokry-

te tysiącami podpisów, a domagające się stałe przyłączenia kraju naszego do Polski, podkreślające tak dobitnie naszą polskość, są najlepszym może dowodem uświadomienia naszego ludu.

Nie mniej dosadnie świadczą o tym pocieszającym fakcie obchody i uroczystości patriotyczne, urządzone po mniejszych zwłaszcza miasteczkach i wsiach.

Kto był np. świadkiem obchodu rocznicy 3 maja w takiej Lidzie, Wolkowysku, Słonimie, kto widział te wielotysięczne tłumy wieśniac, którzy przybyli z najdalszych nawet zakątków, niby na jakiś odpust, kto obserwował ich zapal i szczere przejęcie się, ten przysna jak bardzo uświadamiająco działają podobne obchody i jak podatnym, wdzięcznym gruntem jest nasz lud dla takiego, iście zbożnego posiewu.

Świeżo otrzymaliśmy sprawozdanie od jednego z uczestników uroczystego obchodu 350-lecia Unji lubelskiej jaki odbył się w Lidzie, onegdaj to jest we wtorek, 1-go lipca, czyli w sam dzień rocznicy.

Jakkolwiek obchód wypadł na dzień powszedni, jakkolwiek zawiadomiono o nim w ostatniej niemal chwili, udał się on świetnie.

Z rana więc, tradycyjnym naszym obyczajem, rozpoczęto od mszy solennej, na której kościół wypełnił się po brzegi tłumem wiernych. Po nabożeństwie wyruszył pochód ze sztandarami, z pieśnią «Boże coś Polskę» i «Kto się w opiekę» ku starym ruinom Giedyminowego Zamku, który dotychczas majestatycznie się wznosi na wysokim wsgórze. Tu na dziedzińcu zamkowym kilka tysięczny tłum, w którym przeważały szare siermęgi i barwne chusteczki dziewcząt i kobiet wiejskich, oteczył ścisłym wieńcem zaimprovizowaną trybunę, z której jeden z miejscowych mówców wygłosił kilka słów objaśniających uroczystość i jej znaczenie. Drugi z kolei przygodny mówca ujął temat w formę barwnej baśni o księciu Giedyminie, który dla swej ukochanej córki, Aldony, wznosił to warowne zamczysko i o

polским królewicy Kazimierz, późniejszym królu chłopów, który poślubił piękną księżniczkę. O tem, jak to Polska z Litwą przez tyle wieków żyły i «jak małżonków dwoje», co to «Bóg połączył, a czart dzieli — Bóg swoje, a czart swoje».

Jak czart moskiewski oderwał Litwę od Polski, jak bajeczna królowa zapadła w sen wiekowy śród murów zaszarowanego zamczyska i jak przybył znów królewicz z bajki — żołnierz polski, który pokonał smoka okrutnego i pocałunkiem zbudził śpiącą królową.

Po południu odbył się zjazd poświęcony sprawom kooperatywy, na który przyjechali bardzo licznie przedstawiciele bodaj z dwudziestu pięciu gmin, ze sfer inteligentnych zarówno jak i ludowych, co świadczy bardzo dodatnio o zbudzeniu się świadomości i zainteresowania także w tej ważnej gałęzi naszego życia gospodarczego.

Wieczorem wreszcie, na odczyt poświęcony Unji Lubelskiej obszerne sala miejscowego kino-teatru wypełniła się po brzegi. Około szarych żołnierskich mundurów, obok grupy miejscowej inteligencji, znów zabarwiły się niby zagon polnych maków chusteczki naszych wieśniaczek, a wieśniacy, o twarzach ogorzalych jak brąz i dobronaszym wyrazie błękitnych oczu stanowili niezajmniejszą część słuchaczy.

Prelegent, szeregowiec armii polskiej, w dłuższej przemowie wyłożył słuchaczom dzieje Unji, oraz jej znaczenie historyczne dla chwili obecnej. Z radością stwierdził tak liczy i żywy udział ster ludowych w obecnym patriotycznym obchodzie; dowodzi to, iż ta iskra, którą Bóg włożył do każdej piersi, a więc i do piersi chłopskiej, iskra miłości ojczyzny, coraz jaśniej się tam rozpłomienia i kończył natchnionymi słowami poety:

s-jeden tylko, jeden cnd
z szlachtą polską polski lud».

Zaiste wielki to cnd, ale nie jedyny, którego jesteśmy świadkami w tych niepowszednich czasach.

Z chwili politycznej.

Rada Czterech na ostatnim posiedzeniu zajmowała się sprawą zbrodni, popełnianych przez żołdactwo niemieckie na ludności polskiej na Górnym Śląsku. Wysłuchano sprawozdania Paderewskiego i polecono Najwyższej Radzie Wojennej, aby zajęła się natychmiastową pomocą dla Polski.

Przedstawiciele 5 ciu wielkich mocarstw oraz przedstawiciele Polski z p. Paderewskim na czele podpisali statut, dotyczący uznania Pol-
ski.

Podobno nawet Wilson doszedł do tego przekonania, iż Niemcom bardzo daleko do uczciwości. Zwłaszcza bardzo najmniej podziały na Wilsona: spalenie chorągwi francuskich, zatopienie floty oraz przygotowania do ataku na Polskę wbrew woli konferencji pokojowej.

Donoszą ze źródeł wiarygodnych, iż dymisja Hindenburga spowodowana była głównie przeświadczeniem naczelnego dowództwa w Niemczech, że wszelki opór na kresach wschodnich nie ma widoków powodzenia.

Lloyd George i Wilson w imieniu Anglii i Stanów Zjednoczonych podpisali osobny układ, którym oba te państwa poręczają Francji na przyszłość wszelką pomoc na wypadek, gdyby miała być zagrożona.

Liga okrętowa francuska ogłosiła odezwę, w której stwierdza, że Francja na wojnie straciła 2/3 swego tonażu. W odezwie tej Liga oświadcza, że okręty niemieckie rozdzielono niesprawiedliwie i żąda całkowitego powetowania strat francuskich. Pr��pomina obietnice meów stanu Ameryki i zaklina konferencję, aby srewidowała uchwały, które oddałyby Francję na łup niewoli handlowej.

Postępowanie karne przeciw Wilhelmowi będzie miało charakter raczej tylko moralny jak również i kara. Wyrok trybunału stwierdzi, że Wilhelm dopuścił się pogwałcenia prawa międzynarodowego w pierwszym rządzie przez pogwałcenie neutralności Belgii i że jest głównym winowajcą wojny. Dalej ustalili wyrok, że Wilhelm i Hohenzollernowie nie godni są żadnego tronu w Europie. Po zasądzeniu Wilhelm Hohenzollern otrzyma siedzibę w jednym z krajów neutralnych, skąd jednakowoż nie wolno mu będzie wyjechać.

Pisma warszawskie donoszą, iż w końcu ub. miesiąca odbyło się w Warszawie posiedzenie nowo-zawijającego się towarzystwa Polsko-Białoruskiego. Pisma podają, że na zebraniu po uchwaleniu statutu toczyły się debaty nad sytuacją na Białej Rusi i nad stosunkami wzajemnymi Polaków i Białorusinów». Przemawiali kolejno p.: A. Lednicki, p. Gordziakowski, p. W. Cywiński, p. Szafnagiel, oraz przedstawiciele Białorusinów p. Dubiejkowski i p. Toraszkiewicz a także przewodniczący, p. Ed. Wojniłowicz.

Niektórzy z pośród wyżej wymienionych meów politycznych w ciągu lat ostatnich nie mogli się zdecydować do jakiej przynależności mają narodowości.

Czy zdobędą się na śmiałość wyraźnego zadeklarowania się już obecnie, przy sposobności zawiazania Towarzystwa, w którym, jak się zdaje, mają się spotykać przedstawiciele dwóch narodów — uważamy to za rzecz wątpliwą.

Owacja dla Paderewskiego w Paryżu.

Gdy w pamiętnym dniu podpisania traktatu pokojowego ludność Paryża ogarnęła radość i nadzwyczajne uniesienie, w jednej z sal restauracyjnych w stolicy Francji spożywał wieczernę nasz prezydent ministrów Paderewski w towarzystwie swej małżonki, sekretarza i kilku innych osób.

Publiczność zauważyła pp. Paderewskich i naraz jednocześnie zaczęto wołać z kilku stron:

— Niech żyje Polska! Niech żyje Paderewski! Muzyka: hymn polski!

Rozebrzmiał pierwszy akord «Boże coś Polskę!» Wszyscy obecni powstali i w uroczystym skupieniu słuchali hymnu. Po ostatnim tonie rozległy się ogłuszające oklaski i znowu wołania radosne:

— Niech żyje Polska! Niech żyje Paderewski!

Podczas tej frenetycznej owacji podszedł do prezesa ministrów jeden z gości, mełczyzna średniego wieku i oderwał się:

— Panie prezesie ministrów Polskiej! Jestem jednym z tych Francuzów, którzy wojnę, dziś zakończoną, spędzili na froncie. Byłem się za Francję, za jej całość, za jej szczęście, za jej honor, za naszą przyszłość i za nasze ogniska domowe. Ale szczęśliwy jestem, że byłem się również za wkrzeszenie narodów uciszonych. Takim

narodem jest Polska, której najlepsze syna widzimy w Tobie, panie prezesie. Polska wolna, Polska wkrzeszona niech żyje!

Wzruszony przemową tą, prezes Paderewski wyciągnął w podziękowaniu dłoń do dzielnego Francuza. Ten podał mu swą lewą dłoń i, jakby tłumaczył się rzekł:

— Nie mogę uściskać dłoni pańskich ręką moją prawą, albowiem zostawiłem ją na placu boju...

Wtedy dopiero dowiedziano się, że człowiek ten jest kaleką wojenną. Chwila była tak przejmująca, że na całej sali zapanowała cisza. W oczach Polaków zjawily się łzy. Niektórzy nie mogli nawet pażować nad wzruszeniem.

Po chwili jednak wśród powszechnego entuzjazmu, rozległy się znowu żywe oklaski, a muzyka, na żądanie publiczności, powtórzyła «Boże coś Polskę!»

Sprawy polskie.

Zjazd Str. Ludowego Piastowców.

W tych dniach odbył się w Warszawie Zjazd Polskiego Stronnictwa Ludowego Piastowców. Przybyło nań około 5 tys. uczestników, w tem wybitnie duży procent Galicjan.

Celem zjazdu było zadokumentowanie wobec Polski stanowiska tego stronnictwa w kwestji rolnej. W tym zakresie zjazd nie przyniósł nic nowego. Kraj ile wiedział, tyle wie. Wie, że ludowcy dają berzwzględnie do ustanowienia maximum od 60 do 300 morgów.

Wzgląd na interesy produkcji, na dobro miast, na ciągłość rozwoju gospodarczego, na kulturę narodową nie był brany w rachubę. Interesy jednego stanu, że pojęte, mają górwać ponad wszystkim. Charakterystyczne było głosowanie nad sprawą kontyngentu zboża. Jakkolwiek twierdzono na zjeździe, że drobni rolnicy nie mniej produkują zboża, niż więksi, to jednak kontyngent zboża odrzucono jednogłośnie. Przyjęto myśl wolnego handlu. Jakby się to jednak odbiło na aprowizacji miast — na kieszeniach milionowych rzesz ludu robotniczego i rzemieślniczego, nad tą kwestją wcale się zjazd nie zastanawiał.

Natomiast wiele rozprawiano o prawach, o ziemi, o tem co chłop ma od Polski dostać, a pominięto milczeniem to, co winien jej złożyć w ofierze.

Na szczęście obok ludowców istnieją bardzo liczne koła własnościawstwa polskiego w Kongresówce, Poznaniu, a nawet w Małopolsce, które stoja pod sztandarem narodowym, i w harmonijnym wysiłku wszystkich warstw budować pragną nowe życie w Polsce. Do nich należy przyszłość.

Na wyróżzenie w zjeździe zasługują przemówienia kresowców. Karbowski z Grodzieńszczyzny domagał się w imieniu polskich mas ludowych przyłączenia Grodzieńszczyzny i Nowogródzkiego wprost bez plebiscytu, do Polski, gdyż ziemie to o większości polskiej. Delegat z Wołynia twierdził, że nawet prawosławni domagają się wcielenia do Polski.

Projekt pomnika dla króla Zygmunta Augusta w Lublinie.

W Lublinie powstaje projekt nadania jednej z ulic lub jednemu z placów w tem mieście imienia Zygmunta Augusta; istnieje też zamiar wzniesienia tam pomnika dla tej wielkiej postaci historycznej.

Głosy Ziemi Synów.

Do Prześwietnego Sejmu Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego.

My, niżej podpisani, mieszkańcy gminy Bieniakońskiej, powiatu Łódz-

kiego, składając hołd dzięcznyemu Sejmowi Polskiemu w Warszawie i bohaterom wojskom polskim za wyzwoleńie nas z pod jarzma i przemocy rosyjsko-bolszewicko-żydowskiej, najmiejstem uroczyście oświadczyliśmy, że trwając bez przerwy duchem, językiem i wiarą w łączności z Polską przez 150 lat zaboru rosyjskiego, kilkuletniej okupacji niemieckiej i najścia hord bolszewickich i obecnie do teje łączności z narodem Polskim się po-czuwamy, uroczyście oświadczyliśmy, że przynależność naszą do jakiegokolwiek innej państwowości nie Polskiej uważaliśmy i uważać będziemy za gwałt i największą krzywdę nam wyrządzoną.

Już przy końcu okupacji niemieckiej z podpisami naszymi na imię Rady Regencyjnej, a obecnie jeszcze raz zaznaczamy, że chcemy i pragniemy należeć do Polski i Ciebie Prześwietny Sejmie Polski w Warszawie prosimy niniejszem, aby to wołanie nasze i dążność serc i krwi naszej jaknaj-prędziej urzeczywistnione zostały przez przyjęcie posła naszego do Sejmu Polskiego w Warszawie.

W dowód czego składamy nasze podpisy:

(Podpisano przez upelnomocnionych soltysów, właścicieli i dzierżawców majątków) 5231 osób.

Wójt gminy Bieniakońskiej A. Dro-
nićz.

Z prowincji.

Rewindykacja kaplicy w Dojlidach.

W niedzielę 6-go bm. odbędzie się w Dojlidach poświęcenie b. kaplicy unickiej, zabrawej następnie przez prawosławnych, a obecnie powracającej do katolików. Poświęcenie zapowiada się bardzo uroczyście. Z Białegostoku wyruszy procesja o g. 8-jej rano, w której wezmą udział związki i korporacje.

Donosi o tem «Dzien, Białostocki».

W sprawie teatru Polskiego w Wilnie.

We wtorek ubiegły w sali Tow. popierania pracy społecznej odbyło się zebranie przedstawicieli rozmaitych instytucji społecznych i prasy, w celu omówienia sprawy nader palącej — sprawy która powinna obchodzić całe społeczeństwo nasze, — a mianowicie sprawy teatru Polskiego.

Jako objaw kultury polskiej teatr dramatyczny w naszym mieście ma olbrzymie wprost znaczenie. Przeto teraz, gdy się tworzą rozmaite organizacje kulturalno-społeczne, gdy się normuje życie miasta naszego, mającego się zamienić w myśl Naczelnika Państwa w «Nowe Ateny», — wyteńczyć musimy siły nasze do stworzenia Teatru Polskiego, stojącego na należycie wysokim poziomie artystycznym.

Na zebranie przybyło sporo osób, reprezentujących rozmaite instytucje i organizacje społeczne. Na przewodniczącego powołano B. Umiastowskiego. Inicjator zebrania Z. Smiałowski w szczegółowym referacie wyjaśnił że o ile usiłowała obecne nie odniosą pożądanego skutku — pozabawieni będziemy na sezon zimowy teatr Polskiego.

Brak bowiem jednostki, któraby zechciała zaryzykować poważniejszą sumę na prowadzenie teatru Polskiego. Panująca zaś drożyzna wpływa odstraszejac na artystów, pomimo tego, że pozostaje ich w Warszawie przeszło 100 osób pozabawionych zajęć. Obecnie grywający zespół teatralny, który przetrwał najcięższe czasy okupacyjne, — zawieszona wkrótce swą działalność z powodu braku sił artystycznych.

Porazem referent zaznaczył, że zbyt wysoki podatek od widowisk wynoszący 20% od dochodu brutto (10% — podatku państwowego i

10% — miejskiego) uniemożliwia wprost prowadzenie teatru.

Powyższe argumenty skłoniły inicjatorów zebrania do przedłożenia projektu, któryby umożliwił powołanie do życia teatru polskiego w Wilnie.

Biorąc pod uwagę trudności w wyszukaniu jednostki, która by na swe barki wzięła całkowitą odpowiedzialność finansową, — zaprojektowane zostało utworzenie konsorcjum finansowego z kapitałem na ogółną sumę 100.000 rub. Udział pojedynczy ma wynosić 2000 rub.—

Narazie dla uruchomienia teatru potrzebną jest suma 40—50 tysięcy rub. niezbędnych na sprowadzenie artystów, zakup nowych sztuk i poczynienie niezbędnych remontów budynku teatralnego.

Dla ułatwienia egzystencji teatru konsorcjum ma w pierwszym rzędzie 1) zdobyć dla personelu artystycznego i technicznego specjalne karty żywnościowe, takie, jakie są wydawane dla osób wojskowych, 2) wyjednać u władz skasowanie podatku od przedstawień ze względu na specjalną misję jaką ma teatr polski; na kresach 3) uzyskać pozwolenie Władz na powrót z teatru publiczności po godz. 11-ej wiecz. i 4) uzyskać zapomogę na prowadzenie teatru od Komitetu Obrony Kresów Wschodnich lub innych instytucji.

Po dyskusji, jaka powstała, uznano jednogłośnie konieczność wystąpienia do władz o zniesienie podatku od widowisk teatru polskiego. Nadto uchwalono przystąpić niezwłocznie do organizacji Konsorcjum finansowego.

W tym celu wybrana została komisja w skład której weszli: hr. Tysszkiewicz, Śmiałowski, Strycharski, Umiasowski, Czarnocki, Zawadzki, Bądzkiewicz i Kowalski.

Sprawa teatru polskiego ma tak doniosłe znaczenie, że inicjatorzy śmiało mogą liczyć na poparcie zarówno prasy jak i całego społeczeństwa polskiego.

Oby myśl rzucona wkrótce urzeczywistniona została.

TELEGRAMY.

Misja angielska w Helsingforsie.

PARYŻ (P.A.T.) — Misja wojskowa angielska w Helsingforsie, z kierownikiem generałem Goughem, rozpoczęła swoją działalność, która zresztą daje się zauważyć. Misji tej, reprezentującej sprzymierzeńców, powierzono dopilnowanie polityki tych ostatnich na morzu Bałtyckim. Przynajmniej, że misja generała Gougha wybierze na swoją stałą rezydencję Helsingfors i będzie reprezentowana przez misje w Rewlu, Narwie, Rydze i Kownie.

Spodziewają się, że misja generała Gougha da wielkie wyniki.

Wojna estońsko-łotewska.

BERLIN 1 lipca. (PAT.) — Po bezskutecznych rokowaniach w sprawie rozejmu przyszło ponownie do krwawych starć między wojskami estońskimi a łotewskimi. Wojska łotewskie musiały się cofnąć i zajęły pozycje obronne w oddaleniu 15 kilometrów na wschód od Rygi. Podjęte ponownie przez oficerów amerykańskich rokowania estońscy odrzucili. Ryga jest poważnie zagrożona.

350-ta rocznica Unji Lubelskiej w Warszawie.

WARSZAWA, 1 lipca. Dziś o godzinie 10 rano na placu Saskim przed kościołem garnizonyym odprawiona była w 350-tą rocznicę unji lubelskiej uroczysta msza polowa.

Plac Saski zajęły liczne oddziały wojskowe, oraz delegacje oficerskie. Podczas nabożeństwa szereg salw

przepisanych oddała szkoła podchorążych.

Na mszę polową przybył minister spraw wojskowych general-porucznik Józef Leśniewski z adiutantami.

W orszaku osób, towarzyszących p. ministrowi, byli między innymi pp.: prezes rady wojskowej, jen. Michaelis, i reprezentant misji francuskiej.

Tłumy publiczności podziwiała piękną uroczystość.

Rocznica Unji lubelskiej.

LUBLIN, 1-go lipca. (P. A. T.) — Dziś, w 350 rocznicę Unji lubelskiej, miasto, udekorowane flagami, przybrało wyjątkowo odświętny. Dzienniki poświęciły tej rocznicy obszernie artykuły. Zrana odbyło się pontyfikalne nabożeństwo w kościele podomikańskim. Po południu odbyła się uroczysta akademja w tutejszym uniwersytecie.

Ustrój państwowych władz szkolnych.

WARSZAWA, 1-go lipca. Wczoraj Sejm przystąpił do rozpatrzenia sprawozdania komisji oświatowej o wniosku magłym pos. Smulikowskiego, domagającym się, aby rząd przedłożył w jaknajkrótszym czasie projekt ustawy o ustroju państwowych władz szkolnych i rozpoczął likwidację galicyjskiej rady szkolnej krajowej. Wniosek komisji przyjęto.

Komunikat misji międzysojuszniczej na Ślązku.

CIBSZYN 1-go lipca. (P.A.T.) — Komisja międzysojusznicza rozesała do prasy śląskiej następujący komunikat: Wobec tego, że rząd czeski jak i polski dążą jaknajbardziej do osiągnięcia wzajemnego porozumienia w sprawie Śląska Cieszyńskiego, komisja koalicyjna w Cieszynie, poczynając to sobie za obowiązek, zwraca wszystkim stronnictwom uwagę, że wszelkie partyjne agitacje wywołują tylko zamieszki w kraju i staną na przeszkodzie porozumieniu i ostatecznemu rozwiązaniu wymienionego problemu. Komisja rozumie, że zwlekanie z decyzją w tej kwestji jest niepożądaną i potęguje już istniejące zdenerwowanie; wie także, że warunki życia, tak tutaj jak i na całym świecie, są bardzo ciężkie, przypomnieć sobie jednak należy, że właśnie propaganda przedłuża termin ostatecznego rozstrzygnięcia, a panujące stosunki pogarsza. Komisja koalicyjna zwraca się przeto z prośbą do wszystkich narodowości i członków stronnictw politycznych, aby zarzuciły wszelką agitację i propagandę, a natomiast oziły wszystko, co w ich mocy, aby utrzymać spokój, będący niezbędnym warunkiem pomyślnego rozwoju gospodarczego kraju.

Rada dziesięciu.

LUGDUN 29-go czerwca (P.A.T.) Pomimo podpisania pokoju, cały szereg spraw pierwszorzędnej wagi pozostaje w zawieszaniu. Praca nad rozwiązaniem ich nie będzie przerywana, pomimo wyjazdu Wilsona i Lloyda Georges. Rada dziesięciu, która od miesięcy już całych znalazła w widowni, aby ustąpić miejsca radzie czterech, wnowi swe prace. Rada dziesięciu rozwiąże pomiędzy innymi sprawy wprowadzenia w życie traktatu z Niemcami i ustalenia warunków pokoju z Austrią i Bułgarią. Według dotychczasowych informacji, do rady dziesięciu wejda między innymi: z ramienia Francji — Clemenceau i Pichon; Ameryki — Lansing i pułkownik House; Anglii — Balfour, Milner lub Bernard Law; Włoch — Tittoni i Japonii — Makino.

Misja Anglii i Ameryki.

PARYŻ. — Korespondent nowojorski «Echo de Paris» donosi, że prezydent Wilson ma zaprosić Anglię do sprawowania w imieniu Ligi narodów mandatu w Meksyku, a Stany Zjednoczone mają otrzymać taki sam mandat w Armenji i Konstantynopolu.

W parlamencie francuskim.

PARYŻ 1-go lipca (P.A.T.) Wczoraj przedstawił Clemenceau izbie francuskiej cały traktat pokoju w doskonałym brzmieniu i wygłosił patriotycznym duchem owiane przemówienie.

Przerwany strajk.

PARYŻ 29-go czerwca. (P.A.T.) — Ciągający się od miesiąca prawie strajk metalowców, który objął w Paryżu kilkaset tysięcy robotników, jest zakończony. Rady związkowe widząc, iż żądania ich nie mają żadnych widoków urzeczywistnienia, uchwalily przerwać strajk i wzywają robotników do przystąpienia do pracy w poniedziałek.

Trzęsienie ziemi.

FLORENCJA, 1 lipca. (PAT.) — Całe północne Włochy nawiedziło silne trzęsienie ziemi. Wiele domów i kościołów w gruzach. Największe zniszczenia są w miastach San Borgo, Lorenzo, Piastola, Rufino i Mugello. Komunikacja pocztowa i kolejowa przerwana. Także w Wenecji odczuło kilka silnych wstrząśnień.

Uruchomienie połączeń.

Lwowska dyrekcja kolejowa uruchomiła ponownie pociągi na linii Lwów—Rzeszów, Lwów—Bełzec, Jarosław — Sokal, Przemyśl — Zgórza, Przemyśl—Chyrów—Stryj.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Anatołjasza.

Jutro: Józefa Kal., Ireniensza.

Pejtrze: Antoniego.

Wschód słońca — o g. 3 m. 28

Zachód słońca — o g. 8 m. 28

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Pielgrzymki do Kalwarji.** W niedzielę 6 lipca z kościołów po-Bernardyńskiego i św. Jakóba, po Mszy św. o godz. 6 rano wyruszą pielgrzymki do Kalwarji.

Z WILNA.

— **Komitet obchodu uroczystości Unji Lubelskiej** prosi wszystkie instytucje, niewchodzące dotąd w skład Komitetu o przysłanie swoich delegatów w charakterze członków Komitetu na ogólne zebranie w dniu 3 b. m. we czwartek o g. 8-ej wieczorem (sala «Klubu Polek», Wileńska 26).

— **Zw. Rolników ziemi Wil.** — Lublinowi. «Związek Rolników Ziemi Wileńskiej» przesyła Lublinowi, w murach którego odbył się przed trzypięćdziesięciu laty dziejowy akt połączenia dwu bratnich narodów, powitania. Niech w duszy każdego Polaka i Litwina nie zgaśnie poczucie obowiązku włożone na prawników przez Unję Lubelską.

— **Zebranie zarządu Wil. Oddz. Czerm. Krzyża.** W lokalu «Kola Polek» (Wileńska № 26) we czwartek, dn. 3 b. m. o godz. 8-ej wiecz., odbędzie się zebranie zarządu Wil. Oddz. Polskiego Czerwonego Krzyża, założonego w Wilnie w maju r. b. Zauważyć należy, iż w ciągu swej krótkiej działalności Wil. Oddział Polk. Czerm. Krzyża zorganizował kursy dla siostr miłosierdzia i sanitariuszek przy Lidse Robotniczej. Z uroczystych wykładów, prowadzonych na tych kursach, wiele już pracuje w armji. Oprócz tego Oddział Czerm. Krzyża zorganizował: przychodnię dla chorych żołnierzy przy ul. Wileńskiej № 8 i zajął się urządzeniem kwesty żywnościowej dla żołnierzy. W chwili obecnej organizuje się czółowka dla obsługi frontu.

— **Z Centrali Chrz. Zw. Zawodowych.** W piątek d. 4-go b. m. o godz. 6 ej w lokalu Centrali (S-to Jańska, 21) odbędzie się ogólne zebranie związku zawodowego pracujących igłą, a mianowicie krawców,

szwacek, modystek, bielżniarek, gorseciarek, podczoszarek itp., na które zarząd związku prosi wszystkich członków, o przybycie, jak również i życzących się zapisać do związku, gdyż odbywać się będzie rejestracja członków bez pracy i potrzebujących ubrania.

— W piątek d. 4 b. m. o godz. 4-tej w tymże lokalu odbędzie się walne zebranie Związku kelnerów, kucharzy i służby hotelowej, na którym delegaci Związku na zjazd warszawski złożą wyczerpujące sprawozdanie z wyników swej misji.

Zarząd prosi swych członków o liczne i punktualne przybycie na to interesujące i doniosłe dla Związku zebranie.

— **Zebranie Zarządu „Pomocy Żoł. Polskiemu“.** Zarząd «Pomocy Żołaterzowi Polskiemu» zawiadamia swoich członków, że we czwartek 3-go lipca o g. 8 wieczór w lokalu Świety (przy Dominikańskiej 13) odbędzie się ogólne zebranie. Uprasza się o punktualne przybycie.

— **Zebranie Zw. Rolników.** W piątek 4-go lipca r. b. odbędzie się, w lokalu Towarzystwa Rolniczego (Zawalna 9) zebranie członków Związku Rolników Ziemi Wileńskiej, w kwestji wykorzystania sadów owocowych w roku bieżącym. Zainteresowani proszeni są o przybycie.

— **Ogólne zebranie.** Dziś, we czwartek, d. 3 bm., o godz. 6 i pół wiecz. odbędzie się walne zgromadzenie członków kooperatywy, przy centrali chrześcijańskich Związków Zawodowych, ul. Sw. Jańska 21, w sali teatralnej.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności. 2) Odczytanie i zatwierdzenie ustawy. 3) Wybory zarządu i komisji rewizyjnej. 4) Sprawa kapitału obrotowego kooperatywy. 5) Wolne wnioski. Ze względu na doniosłość spraw komisja organizacyjna uprasza o jaknajliczniejsze przybycie członków na zebranie, które jako powtórne — bez względu na ilość obecnych, będzie prawomocnym.

— **Zebranie kuratorów i kuratorek.** Podaje się do wiadomości kuratorów i kuratorek 6-go okręgu sekcji między wyjątkowej m. Wilna, że zebranie odbędzie się w piątek 4 bm. o g. 6 wieczorem w parafjalnej kancelarji kościoła po-Bernardyńskiego. Ponieważ omawiane będą b. ważne sprawy aktualne, przeto potądany jest udział na zebraniu jaknajliczniejszych osób zainteresowanych.

— **„Nasz Sztandar“.** Dziś ukazał się w druku i jest już w sprzedaży № 10-ty tygodnika poświęconego życiu chrześcijańskich związków zawodowych p. t. «Nasz Sztandar». Treść wydawnictwa wielce urozmaiconą.

— **Pozdrowienie rodakom.** Z IV dywizji strzelców generała Żeligowskiego, która po długich tułaczkach na Kubaniu w Połudn. Rosji i Besarabji powróciła do kraju i połączyła się z armją polską, broniąc obecnie Wschodnio-Galicyjskie kresy, oficerowie Wilnianie zasylają swym krewnym i znajomym pozdrowienia:

Kapitan Kozłowski Władysław,
» Sabliński Aleksander,
Podpor. Bielkiewicz Adolf,
» Zwoliński Rafał,
» Zienkiewicz Mikołaj,
» Pietraszyn Antoni,
» Narkowicz Edward.

O ileby ktoś chciał przesłać listy, można takowe wręczyć do dn. 6/VII r. b. spor. Bolesławi Kulesińskiemu S-to Jerska 15—18 od 3—4.

Jednocześnie uprasza się o sprostowanie mylnie powtórzonych w № 58 «Dz. Wil.» wiadomości za «Dziennikiem Polskim», że wydział IV dywizji dotychczas pozostaje rosyjskim. Od chwili połączenia się II karpackiej brygady z II korpusem na wiosnę 1918 r., a zwłaszcza po objęciu dowództwa przez jen. Hallera musztra była wprowadzona polska. I kiedy po walce pod Kanlowem z

Niemcami korpus się rozproszył i po niedanej próbie przedostania się na Murman — dywizja zaczęła się formować na Północ. Kaukazie od pierwszych dni była zastosowana również musztra polska przy ćwiczeniach żołnierza.

— **W sprawie rozdawnictwa daru wielkopolskiego.** Ponieważ z daru wielkopolskiego jęczmień, groch, tytoń i kartofle zostały już rozdane — przeto przerywa się chwilowo wydawanie kwitów, p. p. kuratorów i kuratorów proszeni są o niezwłoczny zwrot kwitów.

Dalsze wydawanie pozostałych w ograniczonej ilości produktów: maki, kaszy i cukru będzie uskuteczniane na podstawie jaknajdokładniejszego sprawdzania na miejscu istotnej potrzeby — tylko chorym lub jawnie niedołężnym.

— **Ceny bielizny.** W sklepach warszawskich zaczęto już sprzedawać bieliznę po niskiej cenie, a mianowicie koszule męskie po 25 mk., kalety po 25 mk., koszule damskie z batystu po 25 mk., z madopolanu mniejsze po 26 mk., a większe po 30 mk.

W Wilnie w tym zakresie nic się nie zmieniło. Koszule męskie kosztują w dalszym ciągu 100—150 mk. Ceny konfekcji u nas wogóle stoją na dawnym poziomie.

— **Towary z Ameryki.** Dowiadujemy się, iż w niedziele wysłano z Mławy z transportów amerykańskich pomiędzy innymi 40 wagonów maki pszennej do Wołkowyska.

— **Teatr Ludowy.** W Teatrze Ludowym następne przedstawienia odbędą się w sobotę d. 5 lipca.

Jak zwykle program «składanek», czyli że wystawione będą dwie jednoaktowe rzeczy: «Kalosze» komedycja I. A. Hr. Fredry i «Dobrodziej» obrazek dramatyczny przez Boleśławicza.

Jak zwykle dwa przedstawienia.

Początek pierwszego o g. 6, a drugiego o 8 wiecz.

Handel przemysł i finanse.

Kooperatywy wytwórcze.

Data 15 ub. m. podpisano w Warszawie, na podstawie ostatniego dekretu minister. pierwszy w Polsce akt koop. wytw. pod firmą: «Spółka Wytwórcza Polskich Rymarzy i Siodlarszy». Spółka liczy 260-u współników i złożyła kapitał 175.000 Mk. Wszyscy od robotnika do dyrektora łącznie, są współnikami. Jest to największa w Polsce fabryka tej gałęzi i posiada być ugruntowany zamówieniami za 8 przeszło milionów marek od Ministerstwa Spraw Wojskowych. Charakterystykę Spółki stanowi, iż każdy współnik obowiązany jest do współpracy, działający zaś swym zachowaniem, lub niesumiennością na szkodę ogółu, może być bezwzględnie usunięty. W zyskach uczestniczy kapitał i praca w ten sposób, że do zarobionych przez każdego współnika w ciągu roku pieniędzy, dolicza się wartość jego udziału i tą sumą uczestniczy on w zyskach. W fabryce, o surowym regulaminie wewnątrz, mogą pracować tylko Polacy i Polki, a zarządzi dyrektorem zarządzający posiadają bardzo obszerne władzę.

Z Borysławia.

Komunikują, iż w Borysławiu, znajduje się 25.000 wagonów ropy naftowej, gotowej do wyeksportowania. Dlaczego ropa dotychczas pozostaje tam, nie wiadomo. Wydaje się b. wskazane, by ropę tę, ze względu na bliski teren działań wojennych odtransportowano w głąb Państwa.

Głosy czytelników.

W pilnej sprawie.

(O robotach publicznych w Wilnie).

W № 57 «Naszego Kraju» inżynier naczelny p. W. Adolph bardzo szczegółowo podał projekt robót publicznych w Wilnie, do których należy przystąpić w celu dania zarobku tysiącom robotników, znajdujących się bez pracy.

Ponieważ bezpośrednio stykam się z robotnikami mogę zaznaczyć, że ilość bezrobotnych w Wilnie jest wprost przerażająca. Pod murami nieliczonych tylko fabryk puszczonej w ruch dziesiątki gorliwym zabiegom Intendencji Wojskowej, dzień w dzień gromadzą się całe gromady robotników i robotnic i poproszą gorącymi błaganiami o jakkolwiek pracę. Jasną jest rzeczą, że fabryki, nie mając dostatecznej surowców i maszyn, muszą w bardzo ograniczonej ilości robotników przyjmować, to też masa sił roboczych jest skazana na absolutną bezczynność.

Wobec szalonej drożyzny żywności, jak wogóle artykułów pierwszej potrzeby bezrobocie stanowi wprost straszny tragedję — jednocześnie dla kraju jest groźne, gdyż stwarza elementy niezadowolonych, podatnych na wybuch przy pierwszej sposobności, co byłoby na ręce wszystkim metom społecznym, prowokatorom i przeróżnym demagogom.

O wielkim bezrobociu w Wilnie już dawno się mówi, ten i ów z ojców miasta i przedstawicieli władzy słyszy, poszczególnie zwracając konieczność zaradzenia temu — ale sfery rządzące, niarodajne dotychczas nie tylko że nic nie czyniły, aby choć w części coś temu zaradzić, lecz nawet wogóle tą kwestją się nie zajmowały i nie zajmują.

Sprawa jest pilna, palącą odkładając ją ani chwili nie wolno, im wcześniej się do niej przystąpi tem łatwiejsze jest jej rozwiązanie.

Jeżeli w czasach normalnych robotnik — jak każdy obywatel, powinien czuć nad sobą troskliwą rękę swego rządu, to tem bardziej teraz nie wolno nam go lekceważyć, gdy głodowa śmierć do okien jego puka.

Jaknajrychlejsze zorganizowanie robót publicznych, które wszak miastu tylko pożytek przyniosą a całym rzeszom pracę — jest jedynie wskazaniem.

Caveant Consules!

Mieczysław Perkowski, inżynier.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

POSTANOWIENIE OBOWIĄZUJĄCE.

Na mocy rozporządzenia P. Komisarza Okręgu Wileńskiego o podatku od handlu i przemysłu, wszyscy posiadający w obrębie m. Wilna przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe (sklepy, składki, biura, fabryki i t. d. a także trudniący się handlem bez utrzymywania sklepów, składów, biur i t. d., jak również posiadający warszaty rzemieślnicze, zatrudniające chociażby jednego najemnego pracownika, obowiązani są w terminie do 15 lipca b. r.

I. Zameldować do biura podatkowego (S-to Jerska 3, gmach byłego Banku Państwa) o posiadanych przedsiębiorstwach w celu otrzymania blankietu deklaracji dochodowej.

II. Wnieść 25 marek a conto przypadającego podatku do kasy Zarządu Skarbowego Okręgu Wileńskiego, mieszczącej się w tymże gmachu.

III. Wypełniony blankiet deklaracji z pokwitowaniem o wpłaceniu 25 marek złożyć w biurze podatkowym dla otrzymania karty rejestracyjnej, którą wszyscy otrzymujący, obowiązani są wywieść w najwidoczniejszym miejscu swego przedsiębiorstwa i okazywać przy pierwszym zapotrzebowaniu władz podatkowych.

Meldunki będą przyjmowane od osób z nazwiskami zaczynającymi się od liter:

a) A. B. C. D. E. F. G. i H. od 1-go do 5 lipca włącznie.

b) I. J. K. L. M. N. i i O. od 6-go do 10 lipca włącznie.

c) P. R. S. T. U. W. X. Y. Z. od 11-go do 15 lipca włącznie.

Zarząd Skarbowy

Okręgu Wileńskiego:

KINEMATOGRAF Helios

60g Wileńskie i 3-to Jerskie.

Od 28-go czerwca. NOWA SENSACJA!!! CARAT i JEGO SŁUGI.

pierwszy obraz w 6-ciu częściach, odsłaniający wiele zajmujących tajemnic z pierwszych 3-ich lat Wielkiej Wojny. Rzecz dzieje się w Warszawie, Krakowie i na froncie. Obraz wykonany z udziałem pierwszorzędnych artystów warszawskich: J. Węgrzyńska, Janusza Stępkowskiego, Haliny Bruzówny, Anny Belina i in. W obrazie uczestniczą: Polskie Legiony, Organiz. Strzeleckie w Krakowie, kozacy, żandarmi.

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej i pół wieczorem. Ceny miejsc stałe.

2) Nad programi ANGIELSKIE TANKI.

Dla szerszego zaznajomienia z tym wynalazkiem, na żądanie publiczności, obraz zostawiony na kilka dni.

3) Występy znakomitych akrobatów z trupy «URANIA». Program akrobatów nowy, mianowicie: „Akt marynarzy“.

(Bardzo ciekawe).

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej. Wilno, Wileńska 28. W Poliklinice przychodzących chorych przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiecych i chirurgicznych, oczu, gardła, uszu, nosa, zębów, od 9—2 pp. i od 4—7 w. W szpitalu wydziały: wewn., chirurgiczny i położn. Dokonywa się wszystk. operacje.

OBWIESZCZENIE

Zarząd Dóbr Państwa przy Generalnym Komisarzu Cywilnym Ziemi Wocheńskich niniejszem podaje do wiadomości wszystkich osób zainteresowanych spławem materiałów leśnych (pojedynczymi sztukami lub w tratwach) w dorzeczu rzeki Wilji w okresie tegorocznej żegluga, że obowiązane są do 15-go lipca r. b. zgłosić się do Zarządu Dóbr Państwa (Wielka Pohulanka 24) i złożyć następujące dane:

1) skąd pochodzą przeznaczone do spławu materiały leśne, gdzie wyrąbane, od kogo nabyte i jakie dowody własności ma na te materiały spławiający;

2) jakie mianowicie materiały (kłocę, wilenki, sześciorki, podkładki, opałowe lub budowlane) i w jakiej w przybliżeniu ilości mają być spławione;

3) do brzegów jakiej rzeki ma być wywieziony materiał — z dokładnym wymiłowaniem nazwy miejsca składu na brzegu;

4) jak ma być wykonany spław: pojedynczymi sztukami, czy w tratwach.

Po otrzymaniu tych wszystkich danych Zarząd Dóbr Państwa wyda odpowiednie zezwolenie na spław.

Osoby, które do 15 lipca nie przedstawią wyżej wymienionych danych, nie mają prawa spławiać drzewa, a nie stosujący się do tego rozporządzenia, będą pociągnięci do odpowiedzialności, spławione zaś materiały zostaną skonfiskowane.

Komisarz Okręgu Wileńskiego K. Niedziałkowski.

Nacelnik Zarządu Dóbr Państwa B. Świętorzecki.

Za zgodność Nacelnik Kancelarii J. Solimani.

Potrzebni są muzykanci

na dętych instrumentach

do Bataljonu Uzupelnień Litewsko-Białoruskiej Dywizji Strzelców.

Warunki: wikt i żołd żołnierski, ubranie i inne dodatki.

Zgłaszać się koszary Nowo-Trockie, Wojenne Pole.

Dr. Wacław Makarewicz

choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 po pol. i od 4—7 w. Wileńska 6—7. rk

Dr. med. B. Szyrwint choroby wenerycz.: syfilis (606—914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 911

DR. KONECZNY choroby zębów, sztuczne zęb. Jagiellońska 7—2. od g. 10 do 12 i od 5 do 7. Oficerowie mają rabat.

Sztuczne zęby wstawia technik L. WINKIER. Ul. Ludwisarska (Preobrażenieńska) № 4 m. 7. 58 Teraz znacznie taniej.

Zelówki do obuwia gumowe przyklejam najnowszym sposobem. Wileńska 17. PRACOWNIA POLSKA. 905

Zakład stolarski przyjmuje wszelkie obywatelstwa meblowe i budowlane a także różne reparacje mebli i budowli. Mała Pohulanka № 19. K. Giesajtis 766

Korepetytor potrzebny na wieś zaraz do przygotowania chłopca do kl. II. Kasztanova 4—21. Boguszewska, od 9—10 i od 5—6. 09

Potrzebni zaraz agenci we wszystkich miastach, a w Wileńskim okręgu we wszystkich miasteczkach, oferty składać: Komisowo-Informacyjne Biuro, S-to Jerska № 22—3, od 9—1 i 5—7. 906

Przy Związku Rolników Ziemi Wileńskiej (Zawalna 9).

odbywać się będzie codz., oprócz niedziel i świąt od 11-ej do 1-ej zapis na zakup materiałów kolonjaln., obwija, konserw, drzewa opałowego i t. p. Przy subskrypcji wnosić należy nie mniej niż 50% sumy obywatelskiej.

Francuzka młoda potrzebna na wyjazd. Królewska 5—1. 806

Bryczka «brek» parokonna elegancka do sprzedania. Ofiarna 2—14. 893

Do sprzedania dom 3-piętrowy murowany I Witebski № 14. 889

Do sprzedania karakułowy żakiet damski, fason angielski. Zwierzyniec—Stara 16. 899

Do sprzedania meble: garnitur salonowy, stołowy, sypialny i in. Ul. Sw. Anny № 2—2, zgłaszać się od 4½—6½. 911

Do sprzedania stylowe urządzenie magazynu,

składające się z szaf, komody z 16 szufladami, kasa, stolik, lustro, taborety. Dom Komisowy, S-to Jerska № 22.

T-stwo „UNJA“ WILNO, Dzieln. spożywczy w wyborowym gatunku ma na sprzedaż: marmoladę, irysy, cnkiarki, kawę, cykorję, świecę i mydło.

Dział manufaktury: palta i spodnie męskie, sweater'y damskie wełn. Sprzedaż tylko handlowej.

Pianino kupię Oferty składać, Szpitalna 7 (przy Zawalnej) właściciel domu, od 10—6 g. pp. 904

W Komisowo-Informacyjnym Biurze jest dużo zapotrzebowań na kupno i wydzierżawienie majątków, ogrodów, placów i domów; mających takowe, proszę się zgłaszać S-to Jerska 22—3, 9—1 i 5—7

Związek Rolników Ziemi Wileńskiej (Zawalna 9) ma na sprzedaż maszyny i narzędzia roln. mało używane. Pośredn. w wydzierż. i nabyw. folwarków i majątków.

Z powodu wyjazdu do sprzedania: pianino, meble i in. rzeczy. Kalwaryjska 24—4. 106

DO WYNAJĘCIA

kilka mieszkań po 5 pokoi w domu № 6 na ul. Gimnazjalnej (przy S-to Jerskiej) z elektrycznością, kanalizacją, wodociągiem i wannami. 862

1—2 pokoje do wynajęcia z umeblowan. i usług. Bonifraterska 2—7. 881

Mieszkanie z 3—4 pokoi z dużą salą, balkonem (słoneczna str.) do wynajęcia; także do sprzedania lodówka pokojowa w dobrym stanie. S-to Jerska 37—3. 910

Pokój elegancki do wynajęcia. Ofiarna 2—14. 893